

Uchwała OUN w sprawie Polski i Polaków

9 sierpnia 2019

Fragmenty uchwały Krajowego Prowidu Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów podjętej dnia 22 czerwca 1990 roku.

Uchwała zawiera 60 stron maszynopisu. Obejmuje różne sprawy współczesne, w tym stosunek OUN jako awangardy narodu ukraińskiego – do Polski i Polaków. Nakazuje szerzenie kultu Stepana Bandery i Romana Szuchewycza – „Czuprynki” oraz metropolity Andrzeja Szeptyckiego przez upamiętnianie w miastach i wsiach pomnikami, jak i nadawaniem ich imienia szkołom, ulicom i placom. W razie oporu lub sprzeciwu obecnej władzy stosować przymus fizyczny, „pozbywając się dużej ilości Moskali, którzy zaśmiecają naszą ziemię”. W razie ociągania się stosować nawet „metoda, wypróbowaną przez UPA na Polakach. OUN wykorzystuje jako awangarda narodu wszystkie partie polityczne oraz komitety cerkiewne Ukraińskiej Katolickiej Cerkwi, której księża sprzyjają OUN.

* * *

Zgodnie z wcześniejszymi postanowieniami Krajowego Prowidu każda ukraińska rodzina w diasporze wpłaca po 1000 doł. USA na fundusz „Wyzwolenia Ukrainy”. Przegranie przez „Ruch” wyborów na Ukrainie uważane jest za śmierć ukrainizmu nad Dnieprem.

Sprawy polskie:

1. na Ukrainie, ze szczególnym uwzględnieniem terenów Ukrainy Zachodniej;
2. w diasporze;
3. w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy Zacurzońskiej.

1. Popieramy gorąco wysiłki wyzwolencze narodów bałtyckich, Litwy, Łotwy i Estonii, popieramy wysiłki wyzwolencze Mołdawian, Gruzinów i Ormian. Solidaryzujemy się z walką o wolność bratniego narodu białoruskiego, pamiętając jednocześnie, że wywodzi się on z naszego ukraińskiego gniazda – Kijowskiej Rusi i do tego gniazda w przyszłości powinien wrócić.

...Z postkomunistyczną Polską należy utrzymywać stosunki przyjazne i na zasadach wzajemności. Aby nie drażnić Polaków i rządu należy przyznać im na Ukrainie pewne uprawnienia w zakresie wiary, kultury i szkolnictwa, bacząc równocześnie, aby te koncesje nie poszły zbyt daleko. Wykluczyć organizowanie się Polaków pod względem politycznym. Przede wszystkim należy narzucić Polakom nasz punkt widzenia na historię i na stosunki ukraińsko-polskie. Nie dopuścić do głoszenia, że Lwów, Tarnopol, Stanisławów, Krzemieniec i in. kiedykolwiek odgrywały rolę polskich ośrodków kultury. Zawsze były to ośrodki kultury ukraińskiej. Polacy nie odgrywali w nich najmniejszej roli, a to, co o nich głosi się dzisiaj, zaliczyć należy do polskiej szowinistycznej propagandy.

Młodzież polską wciągać do patriotycznych akcji związanych z rocznicami patriotycznymi – w tym związanymi ze sławnymi dziejami UPA. Pozwoli to nie tylko zachwiać wiarę w polską propagandę państwową, ale także doprowadzić do rychłej ukrainizacji polskiej młodzieży zrażonej kłamstwami polskiej propagandy odnośnie UPA.

Koncesje w sprawie szkolnictwa polskiego i kultury uzależnić od podobnych koncesji udzielonych Ukraińcom w Polsce. Głosić, że w Polsce mieszka jeden milion Ukraińców, utrudniać Polakom odbudowę cmentarza Orląt, ale niezbyt nachalnie, aby nie dać im do rąk międzynarodowego atutu propagandowego, że nasze starania o wejście do Europy nie są szczere (chodzi o to, że cmentarz Orląt jest cmentarzem wojskowym, tedy zgodnie z konwencją międzynarodową jest pod ochroną prawa międzynarodowego).

Oddawanie Polakom kościołów uzależniać od oddawania Ukraińcom w Polsce obiektów cerkiewnych a przede wszystkim oddanie przez Polaków Ukraińskiej Katolickiej Cerkwi katedry greckokatolickiej w książęcym grodzie Przemyślu. Nie zaszkodzi tego faktu łączyć ze zwróceniem Polakom kościoła Sw. Elżbiety we Lwowie a także obiektów kościelnych w Tarnopolu Stanisławowie. Nie można pod żadnym pozorem dopuścić do reaktywowania polskiej hierarchii, czyli powrotu na nasze ziemie polskich biskupów. To mogłoby oznaczać na przyszłość niebezpieczeństwo odrodzenia na Ukrainie (zachodniej) niepożądanego polskości i polskiego szowinizmu o ambicjach politycznych. Obrządek łaciński na Ukrainie podporządkować hierarchii Ukraińskiej Cerkwi Katolickiej i jej patriarsze z siedzibą na Górze św. Jura w Lwowie. Sporządzać i systematycznie uzupełniać spisy Polaków mieszkających na Ukrainie a przede wszystkim na Ukrainie Zachodniej. Spisy te oraz adresy służyć będą sprawie ścisłej kontroli ich poczynąń. Znając historię i zdolności konspiracyjne Polaków nie można wykluczyć, że w przyszłości zechcą konspirować przeciwko samostijnej Ukrainie. Nie można też wykluczyć, że znajdą się w Polsce siły rewizjonistyczne, które zechcą odebrać Ukraińcom Lwów. Pomocnymi w tym mogą być właśnie konspirujący Polacy. Dlatego w najbliższej przyszłości, gdy Ukraina pozbędzie się swoich własnych komunistów, ujawniani Polacy powinni złożyć przysięgę lojalności i wierności samostijnej Ukrainie. To samo uczynić winni polscy księża, zakonnicy i zakonnice.

Nie utrudniać Polakom wyjazdów do Polski na pobyt stały, lecz je ułatwiać. Pamiętajmy, że odwiecznym celem Ukraińców i naczelnym OUN była depolonizacja ziem zasiedlonych od kilku pokoleń przez Polaków. Ułatwiając maksymalnie wyjazdy do Polski, należy równocześnie ułatwiać im czasowe kontakty z krewnymi i znajomymi w Polsce. Młodemu, którzy odwiedzają krewnych w Polsce lub znajomych, utrudniać wstęp na wyższe uczelnie. W ogóle ograniczyć studia Polakom i nie dopuszczać do powstania silnej warstwy inteligencji. Przeciwdziałać się wszelkiemu zbliżeniu Polaków i Rosjan zarówno na Ukrainie jak

i w Polsce, podsycać wrogość Polaków do Rosjan i odwrotnie, pamiętając, że ścisły sojusz rosyjsko-polski jest poważnym zagrożeniem dla Ukrainy i jej całości terytorialnej...

2. Mamy wiele dobrych przykładów z przeszłości wspólnej walki ukraińsko-polskiej prowadzonej przeciwko komunizmowi. Te dobre tradycje należy kultywować, zacieśniając więzy z tymi organizacjami, które mają realistyczne podejście do stosunków ukraińsko-polskich. Wykazywać, że we wspólnej walce z komuną Ukraińcy byli stroną aktywną i inspirującą. Innymi słowy aby Polacy uznawali przywódczą rolę Ukraińców. Eliminować wszelkie polskie próby zmierzające do potępienia UPA za rzekome znęcania się jej na Polakach. Wykazywać, że UPA nie tylko nie znęcała się nad Polakami, ale przeciwnie, brała ich w obronę przed hitlerowcami i bolszewikami. Polacy byli też w UPA. Mordy, którym zaprzeczać nie można, były dziełem sowieckiej partyzantki lub luźnych band, z którymi UPA nie miała nic wspólnego, pomniejszanie roli wyzwolenczej UPA w skali europejskiej jest niedopuszczalne. Wszelkimi siłami dążyć do tego, żeby w różnych naszych kontaktach z Polakami strona polska przyznawała iż były to przykłady palenia wsi ukraińskich i mordowania Ukraińców przez AK, wykazywać podobieństwo między UPA i AK, podkreślając wyższość pod każdym względem UPA nad AK. Wymuszać na Polakach przyznawanie się do antyukraińskich akcji, potępienia przez nich samych pacyfikacji i rewindykacji przed wojną i haniebną operacji Wisła po wojnie. Wszystkie te akcje przyniosły wiele cierpień i krwi narodowi ukraińskiemu. Podkreślać to w komunikatach, które koniecznie muszą być publikowane w językach obcych, zwłaszcza w angielskim, niemieckim, francuskim, hiszpańskim i rosyjskim.

Zmierzać do tego, aby miarodajne czynniki polskie na emigracji zrzekły się wszelkich zamiarów i myśli rewindykacji względem Ukrainy a sprawę Ukrainy Zaczurzońskiej (Zasanie, Chełmszczyzna, Podlasie i Łemkowszczyzna) pozostawić otwartą, sugerując, że zostanie ona załatwiona z korzyścią dla obu

stron przez narodowe rządy w pełni suwerennych państw samostijnej Ukrainy i postkomunistycznej Polski. Na takim stanowisku stoi już obecnie Konfederacja Polski Niepodległej. Tę organizację i jej ludzi należy wspierać. W takim też duchu należy urabiać polską opinię publiczną na obczyźnie, za pośrednictwem polskich organizacji i będących w polskich rękach środków informacji. W tym celu należy przenikać do polskich organizacji tam, gdzie jest to możliwe i lansować nasz punkt widzenia cierpliwie ale uparcie, zyskiwać zwolenników wśród Polaków, a tam, gdzie to najbardziej celowe, nie żałować środków z Funduszu Wyzwolenia Ukrainy. Kupować audycje w polskim radiu oraz miejsca w polskich gazetach. Wchodzić do polskich zespołów redakcyjnych. Dyskusje prowadzić w duchu heroizmu UPA i nie kwestionowanej ukraińskości Ukrainy Zacurzońskiej ze stolicą w książęcym grodzie Przemyślu.

3. Obecna Polska przeżywa dobę swojego ponownego odrodzenia, której siłą sprawczą jest ruch znany na Świecie pod nazwą Solidarności. Ruch ten zdobył sobie międzynarodową sławę jako rozsadnik komunizmu na Świecie. Taka opinia o Solidarności krzywdzi nas i nie jest nam potrzebna. Nasza propaganda powinna iść w kierunku wykazania, że Solidarność nie była tą siłą sprawczą, lecz UPA, która zainspirowała siły antykomunistyczne do działania. UPA walczyła z bolszewią ponad 10 lat a jej duch żywy nigdy nie wygasi. Duch UPA zapłodnił Solidarność do czynu. Tak powinien rozumować każdy Ukrainiec, tak samo powinien rozumować świat i my mamy światu w tym dopomóc, bo inaczej znowu naszą chwałę przypiszą sobie Polacy.

Stosunek zdrowych sił ukraińskich do obecnej polskiej rzeczywistości powinien być zróżnicowany i uzależniony od naszych interesów. Polska jest Ukrainie potrzebna jako sojusznik do rozbicia ZSRR. W tym celu należy popierać w Polsce wszystkimi siłami wszystko co ma posmak antyrosyjski. Katyń, wywózki na Sybir, zbrodnie NKWD i UB. Taki stan rzeczy odwraca uwagę Polaków od UPA, która polscy komuniści przedstawili narodowi polskiemu kłamliwie nie jako zbrojny

ruch narodowo-wyzwolenczy, lecz jako bandy. Podkreślać z całą mocą, że pełne wyzwolenie Polski nie jest możliwe bez samostijnej Ukrainy (vide Michnik). Oznacza to pełne zaufanie Polaków do anty moskiewskiej polityki Ukraińców, pozwoli na ich zupełny bezkrytycyzm i na pełne ich zaangażowanie po naszej stronie. Zaangażowanie to ma pomóc do umocnienia pozycji Ukrainy i osłabienia Polski, co pozwoli w przyszłości podporządkować państwo polskie ukraińskim interesom narodowym.

Najpilniejsze zadanie na najbliższą przyszłość: doprowadzić do tego, żeby władze polskie jednostronnie przyznały (złożyły deklarację), że względem samodzielnej Ukrainy nie wysuwają i nie będą wysuwać w przyszłości żadnych roszczeń terytorialnych, a tym wyrzekają się wszelkich pretensji do ziem utraconych na wschodzie w wyniku sowieckiej inwazji dokonanej na okupowane przez Polskę terytoria ukraińskie 17 września 1939 r. Takie oświadczenie jeżeli będzie, należy silnie rozpropagować w różnych językach obcych. To bardzo ważne dla naszych posunięć przyszłościowych. My ze swej strony przyznamy słuszność takiemu stanowisku oświadczając, że kwestia granic, które wytyczył bez naszego udziału (tj. Polski i Ukrainy) krzywdzący układ jałtański (nie mówić o czyją krzywdę chodzi) powinna być załatwiona w przyszłości przez rządy suwerennych państw Ukrainy i Polski. Gdy zaś do tego już dojdzie, to my odczytamy owo jednostronne oświadczenie: tak, wy nie macie roszczeń terytorialnych i mieć nie możecie, ale my je mamy. Polacy bowiem zdają sobie sprawę, iż dotąd okupują część historycznych i etnograficznych ziem ukraińskich a nie odwrotnie. Zatem będzie rzeczą sprawiedliwą dla ukraińsko-polskiego pojednania zwrócenie Ukraińcom ziem, które są przez nas nazywane Ukrainą Zacurzońską. Wtedy, gdy się te dwa fakty zestawí, to świat nam a nie Polsce przyzna rację.

Ważne jest także w obecnej chwili postawienie na porządku dziennym tzw. akcji Wisła. Dążyć aby stała ona na forum polskiego parlamentu i żeby sami Polacy ją potępiли jako ludobójcza. Inicjatorem sprawy nie może być Mokry, lecz ktoś z

Polaków. Przeznaczyć na to 15-20 tys. USD. Gdy to już się stanie to wieść o tym z odpowiednim naszym komentarzem w jęz.. obcych powinna obejść cały Świat. Zainicjować wiece potępiające polskie zbrodnie popełnione na narodzie ukraińskim przez różne cudzoziemskie organizacje. Nasz komentarz do tego powinien nawiązywać do ucisku polskiego przed wojną na obszarze polskiej okupacji ziem ukraińskich (Zamojszczyzna, pacyfikacje, likwidacja szkolnicywa i. kultury, ucisk narodowy), sławne działania UPA w walce z Niemcami i komuną w Bolszewii i w Polsce. Podnieść, że sami Polacy oddają hołd bohaterkiej UPA, prekursorce Solidarności, potępiają komunistyczną akcję Wisła znęcania się nad ukraińską ludnością. Wykazywać ukraińskość Zacurzonii zgodnie z granicą nakreśloną przez OUN-UPA.

W tym duchu prowadzić propagandę na rzecz historyczności i etnograficzności ziem ukraińskich okupowanych obecnie przez Polskę, a o które z taką determinacją z komunistyczną władzą polską walczyła UPA -razem z patriotycznymi siłami polskimi WIN. Wynika z tego, że patriotyczne siły polskie uznawały rolę UPA i jej prawo do ziemi Zacurzonii. Mocno podkreślać, że takie jest stanowisko patriotycznych sił Polski obecnie. Wyciszać wszystko to co nas dzieli, w tym także negatywne patrzenie na UPA. Podkreślać także, iż takie same jest również stanowisko papieża i udowodnić, że gdyby było inaczej to nie przyznałby Mokremu nagrody im. Jana Pawła II za krzewienie przyjaźni między narodami polskim i ukraińskim. Podnosić przyznanie nagrody Ukraińcowi za artykuły zamieszczone na łamach „Tygodnika Powszechnego” oraz „Znak”, a w propagandzie światowej głosić, że reprezentują one najzdrowsze siły narodu polskiego, na które tylko Europa może się orientować. Problematyka rewolucyjnej OUN – awangardy narodu ukraińskiego – powinna być tam zawsze obecna. Głosić prawdę bardziej znanych wydarzeń dziejowych (Grunwald, Wiedeń, Warszawa 1920, Monte Cassino) podkreślając, że odniesione tam zwycięstwa były głównie dziełem Ukraińców, a nie Polaków. Polacy odegrali w nich rolę drugorzędną. Stanowczo rozprawiać się z

antyukraińskimi poglądami na historię działalności UPA – E. Prusa, W. Hraniewskiego, J. Sobiesiaka, H. Cybulskiego, kś. Kuczyńskiego, J. Jastrzębowski, W. Romanowski, J. Popiela, M. Fijałki, kś. Szetelnickiego, J. Gietrycha, Z. Alberta, A. Oliwy, W. Kałabińskiego, J. Węgierskiego, S. Myślińskiego, M. Juchniewicza, W. Szoty, J. Turowskiego, Siemaszki i j. Sereta. Najlepiej to robić piórem samych Polaków, wśród których znajdą się osoby sprzedajne (obiecać wysokie honoraria i stypendia zagraniczne). Wskazane jest opanowanie niektórych polskich pism, w tym „Semper Fidelis”, „Tak i nie” i in. Wejść do władz Archiwum wschodniego, infiltrować Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich (GKBZHW), przeszkadzać w zbieraniu obciążających Ukraińców materiałów z wydarzeń drugiej wojny światowej, nie dopuszczać do publikowania materiałów obciążających ukraiński nacjonalizm rewolucyjny OUN. Zestawić ściśle poufne listy osób (nazwiska i adresy) nieprzychylnych ruchowi rewolucyjnemu. Zestawić także listę Polaków, którzy są przychylni rewolucyjnej OUN. Listy, jako dokumenty ważnej wagi państwowej dostarczyć Prowidowi Krajowemu.

Dążyć wszelkimi środkami i sposobami do odbudowania ukraińskiego charakteru Zaczurzonii podkreślając, że samostijna Ukraina nigdy z tych ziem nie zrezygnuje i w odpowiednim momencie o nie się upomni. Jeśli Polacy będą się upierać, to Ukraina względem nich bez najmniejszego wahania użyje siły zbrojnej. Doprowadzić do zwrotu przez Kościół Polski katedry ukraińskiej w książęcym grodzie Przemyślu. Tu powinno znaleźć się biskupstwo Ukraińskiej Katolickiej Cerkwi oraz powinny osiedlić się ukraińskie zakony.

Poprzeć politycznie, moralnie i finansowo fundację im. sw. Włodzimierza Chrzcziciela założoną w Krakowie przez Mokrego. Roli Mokrego nie eksponować, aby nie utrudniać mu działalności parlamentarnej. Nas interesuje punkt programu fundacji, który mówi o gromadzeniu dowodów o zbrodniach Polaków popełnionych na ukraińskim narodzie w okresie ostatniej wojny i w

pierwszych latach powojennych (Akcja Wisła). W naszej propagandzie wykazywać, że podstawę Fundacji stanowi dar Watykanu przekazany przez Ojca św. na działalność duszpasterską greckokatolicką. Jeżeli będą sprzeciwy ze strony pewnych środowisk ukraińskich czy polskich, to wówczas głośić na cały świat, że Polacy to pseudokatolicy i działają wbrew życzeniom papieża. Posługując się imieniem Ojca św. doprowadzić stopniowo do przekształcenia Fundacji w Instytut Ukraiński, a z czasem do powołania na bazie tego instytutu Uniwersytetu Ukraińskiego w Krakowie.

Przed wojną Polacy nie zezwolili na otwarcie Uniwersytetu Ukraińskiego we Lwowie, my zaś przełamamy wszelkie opory i powołamy Uniwersytet Ukraiński w starożytnej stolicy Polski. Nigdy nie zależało nam na sile Polski i teraz nie zależy, wręcz przeciwnie, na jej osłabieniu wewnętrznym i międzynarodowym. Zależy nam na tym, żeby w Polsce istniała słaba służba wewnętrzna (i kierowana przez ludzi nam życzliwych) i słaba, nieliczna armia. Zależy nam także na rozbiciu narodu polskiego i osłabieniu Solidarności. Należy zatem podsycać w łonie narodu polskiego separatyzmy regionalne: Górnoślązaków, Kaszubów, Górali. Robić to należy w sposób jak to czynili Polacy zebraczej Polski przedwojennej z Ukraińcami, Poleszukami, Hucułami i Łemkami. Podsycać aktywność narodową Ukraińców, Białorusinów, Żydów, Czechów, Słowaków a przede wszystkim Niemców. Próby hamowania ich dynamizmu określać jako ucisk, brak demokracji i polską nieszczerłość w głoszeniu haseł równości i wolności. Nie dopuszczać do zbliżenia polsko-niemieckiego. Podkreślać aktualność hasła „Jak świat światem, Niemiec Polakowi nie będzie bratem”.

To wszystko ma służyć osłabieniu Polski, a w przyszłości doprowadzić nawet do zupełnej dekompozycji państwa polskiego – co leży w interesie polityki Ukrainy, w której siłą awangardową jest i będzie rewolucyjna OUN. Obecna Polska nie powinna być zbyt silna, ale też nie może być zbyt słaba. Wobec

zupełnego rozprężenia sieci polskiego kontrwywiadu, z którego solidarnościowy rząd wypędził wszystkich fachowców pochodzących z nomenklatury, odbudować tajną sieć OUN i zacząć kontrolować wszystkie dziedziny życia Rzeczypospolitej.

* * *

Powyższy tekst po przetłumaczeniu Agencja Konsularna RP we Lwowie, pismem z dnia 20 marca 1991 r. przesłała do Komisji Sejmowej ds. Polski w Warszawie, do Ministerstwa Spraw Zagranicznych dept. Prasy i Informacji w Warszawie, do Instytutu Historii PAN w Warszawie i kilku innych miejsc. Poza tym materiał został wydrukowany dnia 12-14 kwietnia 1991 r. w gazecie „Polska Zbrojna”, organie Ministerstwa Obrony Narodowej.

Po przeanalizowaniu tekstu fragmentów „uchwały”, po skonfrontowaniu ich z innymi publikacjami, doszedłem do wniosku, że „uchwała”, a raczej jej fragmenty, jest oryginalną uchwałą OUN-b. Wskazuje na to treść uchwały, która jest adekwatna do strategii, polityki i ideologii OUN-b. Tekst „Uchwały” jest odzwierciedleniem mentalności kierowniczych kół OUN-b.

Autorstwo: W. Poliszczuk

Fragment książki pt. „Gorzka prawda – zbrodnicość OUN-UPA” wydanej w Toronto w 1995 roku (str. 372-379)

Źródło: Wolna-Polska.pl